

Ewa Wielgosz

"Konferencja Wittlinowska"

Tematy i Konteksty nr 1 (6), 384-393

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ewa Wielgosz

Uniwersytet Rzeszowski

„KONFERENCJA WITTLINOWSKA”

W dniach 14–15 kwietnia 2011 roku w Krakowie odbyła się konferencja poświęcona osobie i twórczości Józefa Wittlina (1896–1976), emigracyjnego poety, prozaika, eseisty, tłumacza literatury, recenzenta literackiego i teatralnego oraz autora audycji radiowych mało znanego polskim odbiorcom, zapomnianego przez wielu polskich historyków i krytyków literatury. Sympozjum zatytułowano *Etapy Józefa Wittlina*.

Inspiracją do jego zorganizowania stała się 115. rocznica urodzin, 75. – wydania powieści *Sól ziemi* oraz 35. – śmierci pisarza. Pomysłodawcami byli prof. dr hab. Wojciech Ligęza (Uniwersytet Jagielloński) i magistrant profesora, Wojciech S. Wocław. „Konferencję Wittlinowską” zorganizowali pracownicy naukowo-dydaktyczni Katedry Historii Literatury Polskiej XX Wieku Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego wraz z krakowskim oddziałem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Patronat medialny objął „Tygodnik Powszechny” i czasopismo społeczno-kulturalne „Tygiel Kultury”.

W wydarzeniu tym uczestniczyli przedstawiciele środowiska akademickiego, głównie krakowskiego (profesorowie, doktorzy, doktoranci, magistranci, studenci), członkowie Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, a także goście będący znajomymi rodziny Wittlinów oraz sympatycy twórczości pisarza. Obecna była jedyna córka Józefa Wittlina, Elżbieta Wittlin-Lipton (ur. 1932), plastyczka, projektantka wnętrz, autorka scenografii teatralnych, tłumaczka literatury, przybyła na zaproszenie organizatorów konferencji z Madrytu, gdzie mieszka i pracuje od 2006 roku.

Tematyka konferencji uwzględniła niemal wszystkie rodzaje twórczości Józefa Wittlina – prozę, poezję, eseistykę, epistolografię, krytykę literacką i teatralną, działalność radiową. Prelegenci poruszyli problematykę tożsamości, fizycznego, psychicznego i kulturowego aspektu zniewolenia człowieka, etniczności, wielokulturowości, etyki relacji międzyludzkich oraz człowieka z transcendencją, egzystencjalnych sytuacji granicznych, dyskursu o Zagładzie. Wy-

stąpienia konferencyjne objęły ponadto Wittlinową sztukę podróżowania oraz radiowy, krytyczny i epistolograficzny profil działalności pisarza.

Pierwsza część sympozjum rozpoczęła się 14 kwietnia w salonie Stowarzyszenia Pisarzy Polskich w Krakowie. Przedstawiono trzy 25-minutowe referaty. Dwa z nich poświęcone były najbardziej znanemu i cenionemu dziełu twórcy, powieści pacyfistycznej *Sól ziemi*. Konferencję otworzyło wystąpienie dr Doroty Siwor (Uniwersytet Jagielloński) zatytułowane *Dokąd zmierza Piotr Niewiadomski – o bohaterze „Soli ziemi” w kontekście mityczno-rytualnym*. Referat pomyślany został jako weryfikacja tez Ewy Wiegandt i Krystyny Jakowskiej dotyczących kontekstu mityczno-rytualnego i sytuacji mitologizującej świat przedstawiony *Soli ziemi*.

W sposobie przedstawienia Piotra Niewiadomskiego referentka dostrzegła rytualizowane gesty i działania. Przywołując odpowiednie epizody z powieści, udowodniła, iż tworzą one schemat procesu inicjacyjnego, rytuał inicjacji, *rite de passage*, a konstrukcja bohatera jest symboliczna. Omówiono także szczegóły stylizacji – biblijnej i sakralizacji wojny oraz związek takiego sposobu przedstawienia świata ze schematem inicjacyjnym. Wojna rozumiana jako *sacrum*, ukazana z ironicznym dystansem, będąca parodią wtajemniczenia umożliwia jednak postawienie pytania: dokąd zmierza Piotr Niewiadomski? To za jej przyczyną bohater usiłuje rozpoznać własną sytuację w świecie, przechodzi przemianę, dokonuje autoanalizy. W Wittlinowej ironii referentka zauważyła niewiarę w dojrzałość bohatera do wzięcia odpowiedzialności za rzeczywistość, czyli zdolność, która miałaby być rezultatem inicjacji. Jej zdaniem bez „idealizującej aury prostaczka” losy Piotra są parodią rytuału. Zaprawiony ironią tytuł powieści i „gorzko przewrotny opis przestrzeni rozpoczynający powieść” podważają mit wspólnoty czystej etycznie ludzkości. W miejscu konkluzji postawione zostało pytanie: czy, niezależnie od czasu, w którym żyjemy, Wittlin nie stawia przed naszymi oczyma lustro, abyśmy mogli lub musieli się w nim przejrzeć?

Wojciech S. Wocław (Uniwersytet Jagielloński), autor odczytu pt. *Świat – igrzysko ironisty. Rozważania o „Soli ziemi” Józefa Wittlina*, skoncentrował uwagę na ironii rozumianej jako trop, stylizacja i postawa prezentowana w powieści Wittlina. Sformułowana została przestroga przed trwałym łączeniem ironii ze śmiechem, grożącym trywializacją. Zalecono w to miejsce bachtinowską, różnorodną w wyrazie „karnawalizację wewnętrzną”.

Ironia Wittlina wyrażająca osobistą postawę oraz stan świata ufundowana została na pacyfizmie oraz franciszkanizmie i doświadczeniu wojny. Dalekowschodnia afirmacja życia mająca swój początek w zamyśleniu nad kulturą i własną duchowością, europejskość pisarza dodane do wymienionych postaw ideowych ukształtowały – na zasadzie kontrastu – jego stosunek do konfliktów zbrojnych.

Wittlinowa ironia wywołana przez wojnę okazała się gorzka. W świecie wojny, w „świecie na opak” priorytet w hierarchii wartości stanowi bowiem śmierć. Afirmacja życia cechująca pisarza przerodziła się więc w sceptycyzm i spowodowała

„konstruowanie takiej rzeczywistości, w którą nie chce się wierzyć, której nie chce się zaakceptować, ale wobec której – ze względu na jej obiektywne istnienie – nie sposób tak postąpić”. W ironii Wittlina referent dostrzegł obronę przed nihilizmem, wiarę w nadrzędne, choć umowne prawo moralne, otwarcie „spektaklu sensów” wizjonerskich, ale również wytworzenie bariery komunikacyjnej, „panowanie ironii nad ironistą”, dezaktualizację przedstawionych za jej pomocą znaczeń. W rezultacie to jednak Wittlin-ironista zdaje się dysponować znacznie większą niż otoczenie wiedzą „o ludzkich charakterach i o świecie”.

Trzeci referat dotyczył postaci Św. *Franciszka w twórczości Józefa Wittlina*, a jego autorem był prof. dr hab. Wojciech Kudyba (Uniwersytet Jagielloński). Referent zauważył szczególne znaczenie, centralne pośród motywów składających się na świat wyobraźni literackiej Wittlina miejsce figury biedaczyny z Asyżu. Postać św. Franciszka spełnia rolę „katalizatora rozmaitych literackich wyborów i przedstawień”, jej obecność jest intensywna i wieloaspektowa. Metaforą oddającą to specyficzne występowanie okazała się kategoria *śladu*. *Śladem* św. Franciszka w twórczości Wittlina są książki, „tekst miasta Asyżu”. Zarówno w poetyckich przekładach, jak i wierszach autorskich oraz esejach dokonuje pisarz hermeneutyki *śladu*, rekonstrukcji portretu Świętego i epoki, w której żył. Ta bardzo osobista interpretacja „jest nie tylko chodzeniem po śladach, ale i naśladowaniem, staje się figurą egzystencji”. Autor referatu podkreślił interesujący sposób ukazania owej figury w wypowiedziach córki pisarza, Elżbiety Wittlin-Lipton.

Po zakończeniu pierwszych wystąpień konferencyjnych emitowano film z 1994 roku pt. *Józef Wittlin – Orfeusz w piekle XX wieku* w reżyserii Henryka Urbanka, zrealizowany dla Programu 2 TVP S.A. Za pośrednictwem filmowego zapisu zabrzmiały głosy kilku osób, które dobrze znały pisarza i jego twórczość. Widzowie usłyszeli córkę, E. Wittlin-Lipton, Juliusza Żuławskiego, Artura Międzyrzeckiego, Klemensa Górskiego oraz badaczy pisarstwa Wittlina: Zygmunta Kubiaka i Wojciecha Ligęzę wspominających różne etapy i fragmenty biografii pisarza – dzieciństwo, młodość i studia, wojnę, emigrację, śmierć i pogrzeb. Mówiono o największych dziełach „człowieka moralnego niepokoju”, to jest o *Soli ziemi*, *Hymnach*, *Etapach*, *Odysei*, *Świętym Franciszku z Asyżu*, wierszach emigracyjnych, okolicznościach ich powstawania i recepcji. W filmie wykorzystano dwie ryciny i dwadzieścia pięć fotografii (w tym cztery z pogrzebu) przedstawiających pisarza, pochodzących ze zbiorów prywatnych E. Wittlin-Lipton, nekrolog drukowany w „Wiadomościach”, zdjęcia przedwojennego Lwowa, fotografie z okresu wojny, fragmenty filmu *Beyond Endurance* Vincenta Beytmana i Józefa Wittlina. Filmowy obraz ilustrowała muzyka w opracowaniu Bogumiły Kłopotowskiej. Paweł Siedlik czytał fragmenty *Mojego Lwowa*, *Psalm*, *Postscriptum do mojego życia*, *Ścisłe osobiste*, Klemens Górski odczytał *Stabat Mater* i *Poetę emigracyjnego*. Film zakończyło nagranie *Hymnu o łyzce zupy* w interpretacji autora, Józefa Wittlina.

Wypowiedzi osób biorących udział w filmie H. Urbanka otworzyły niejako panel dyskusyjny, czyli kolejną część pierwszego dnia sympozjum. Uczestnicy konferencji dyskutowali na temat *Aktualności pisarstwa Józefa Wittlina*, a rozmowę poprowadzili prof. dr hab. W. Ligęza i W.S. Wocław. Dyskusję wzbogaciły wypowiedzi córki pisarza, badaczy jego twórczości – prof. dra hab. Józefa Olejniczaka (Uniwersytet Śląski), prof. dr hab. Zofii Zarebianki (Uniwersytet Jagielloński), prof. dra hab. Jerzego Jarzębskiego (Uniwersytet Jagielloński) oraz reżysera emitowanego filmu. Pierwszy dzień sympozjum zgromadził około czterdziestu osób.

15 kwietnia 2011 roku w sali im. Bobrzyńskiego w Collegium Maius w Krakowie rozpoczęła się druga część „Konferencji Wittlinowskiej”. Zaprezentowano dziesięć 25-minutowych referatów traktujących o prozie (3), poezji (1), esyście (3), epistolografii (2) oraz działalności radiowej Wittlina (1) wygłoszonych w takim porządku. Przedpołudniowym obradom przewodniczył dr hab. Ryszard Zajączkowski (Katolicki Uniwersytet Lubelski).

Na prośbę nieobecnego autora odczytu otwierającego drugą część sympozjum, dra hab. Krzysztofa Biedrzyckiego (Uniwersytet Jagielloński), przygotowany przez niego tekst przedstawił W.S. Wocław. Referat *Udręczenie ciała w „Soli ziemi” Józefa Wittlina* to podjęcie zagadnienia cielesności oraz związanej z nim nagości, poczucia wstydu i zagrożenia oraz tożsamości człowieka. Wstyd powodowany nagością, towarzyszący miłości został pokazany jako granica psychicznej i fizycznej niezależności. Dręczony długim rozbieraniem w obecności czterdziestu innych rozbierających się mężczyzn bohater *Soli ziemi* Piotr Niewiadomski doświadcza paradoksalnie równości, którą zapewnia w tym wypadku nagość. Tymczasem badanie przez komisję lekarską złożoną z kilku ubranych osób nagi bohater przeżywa jak dokonany na nim psychiczny i kulturowy gwałt. Zdaniem referenta, piszący o cielesności Wittlin jest surowy, brutalny, drobiazgowy, nie oszczędza czytelnika. Posługuje się przy tym techniką naturalistyczną, zamykającą się w określonych ramach – silnej stylizacji biblijnej, patosie, ironii w mówieniu o sprawach traktowanych najzupełniej poważnie. Autor referatu sformułował wniosek, iż wstyd w rozumieniu Wittlina nie paraliżuje, ale jest obroną własności, tożsamości. Zanik wstydu oznacza natomiast koniec człowieczeństwa.

Kolejny odczyt zatytułowany *Subordynuj bliźniego swego jak siebie samego. O „Soli ziemi” Józefa Wittlina* autorstwa doktoranta, mgra Mikołaja Marcelli (Uniwersytet Śląski) skoncentrowany został wokół „samourzeczywistniającego się kultu subordynacji”. Kult ten wydaje się przerastać boską, królewską władzę, a dokonuje się w umyśle Bachmatiuka, bohatera powieści. Pośród jego myśli odnaleźć można tezy J. Lacane’a (jeśli Boga nie ma, nic już nie jest dozwolone) i Z. Freuda (przed nad-ja nic się nie ukryje, nad-ja mnie bombarduje), chociaż Bachmatiuk nie postępuje wedle freudowskiej strategii, ukrywając się przed nad-ja. Referent uznał go za najtragiczniejszą postać, w której wiecznie obecne jest bóstwo. Bachmatiuk-nihilista czuje się niewolnikiem owego bóstwa, jest mu – według koncepcji Slavo-

ja Žižka – posłuszny. Subordynacja zastępuje bohaterowi matkę, a życiowym pragnieniem jest najwyższa, wzbudzająca w przełożonych strach doskonałość, quasi-świętość. Kult subordynacji dotyczy właściwie wszystkich bohaterów *Soli ziemi* – żołnierzy. Autor referatu zwrócił uwagę na niemożność przeżegnania się Piotra Niewiadomskiego w obecności przełożonych, w szeregu, na unieruchomioną przy szwie cesarskich spodni rękę Piotra. Według referenta, jest to efekt subordynacji, lojalności wobec władzy antycypującej totalitaryzm.

Skróconą ze względu na ograniczenie czasowe wersję referatu pt. *Dyskurs etniczny w prozie Józefa Wittlina* przedstawił prof. dr hab. Stanisław Gawliński (Uniwersytet Jagielloński). Odczyt dotyczył pojęć uznanych przez referenta za kontrowersyjne – etniczności, narodowości w powieści pisarza. Wymienione i scharakteryzowane zostały grupy etniczne reprezentowane przez poszczególnych bohaterów *Soli ziemi* – Hucułowie (Piotr Niewiadomski, Leś Nedocho-diuk), Żydzi (doktor Jelinek), Austriacy, Węgrzy, Czesi, Rosjanie.

Wielonarodową monarchię jednoczoną przez władcę, cesarza Franciszka Józefa, przez barwę munduru, żołnierskie mienie – czapki, guziki, zapewniającą każdemu swoje miejsce odmieniła wojna, wzajemne prześladowania, przelew krwi. Podmiot dyskursu konstytuuje w wyprawie wojennej swoją tożsamość. Według autora referatu, *Sól ziemi* cechuje polifoniczność rodzajowa. Obecność grup etnicznych stanowi kontekst kulturowy powieści, poprzez który autor prezentuje państwowe struktury i dyskurs etniczny, ujawnia kompetencję etnograficzną i kulturową. Dzięki wykorzystaniu wielu ofert ideowo-artystycznych pisarz osiąga stylistyczną różnorodność. *Sól ziemi* przenika bowiem pacyfizm, ekspresjonizm, franciszkanizm – perspektywy światopoglądowe głoszące humanitaryzm, skupiające uwagę na prostym człowieku. W zestawieniu tych światopoglądowych postaw dostrzec można ambiwalencję w ocenie współczesności autora. Pisarz deklaruje antynacjonalizm, jest ostrożny w krytyce. W jego postępowaniu referent dostrzegł ekumenizm głoszony przez papieża Jana Pawła II.

Dyskusja, którą wywołały pierwsze wystąpienia konferencyjne, dotyczyła przede wszystkim pojęć wielokulturowości i tożsamości narodowej. Zastanawiano się nad przynależnością etniczną Wittlina, który znał dobrze tyle kultur, nad jego odpowiedzią na pytanie: kim jestem?

Po półgodzinnej przerwie przedstawiono referaty poświęcone poezji i eseistyce Wittlina. Pierwszy odczyt zatytułowany *Bliźni w świecie poetyckim Józefa Wittlina. Wokół zagadnień metafizycznych i moralnych* autorstwa doktorantki, mgr Joanny Kosturek (Uniwersytet Jagielloński) dotyczył relacji międzyludzkich w liryce pisarza.

Referentka rozpoczęła rozważania od uwagi, iż mówiąc o relacjach między ludźmi, Wittlin posługuje się topiką religijną – chrześcijańską i mitologiczną. Bóg w liryce pisarza zjawia się z powodu człowieka. Bohatera poezji Wittlina można nazwać *homo religiosus*; jego wiarę w Boga konstytuuje pragnienie kontynuacji więzi międzyludzkich, *Trwogę przed śmiercią* powoduje lęk przed zostaniem tru-

pem niechcianym przez bliźnich. Działanie bohaterów (barana z *Lamentu barana ofiarnego*, drzewa z *Bólu drzewa*) cechuje pozabiblijna motywacja. Postacie te stanowią tym samym figury wszystkich cierpiących, a opowiadane epizody biblijne stają się apokryfami. Pisarz posługuje się figurą mówienia, przyznaje głos stworzeniom, które dotąd były go pozbawione. Autorka referatu dostrzegła w tym geście „siłę miłosierdzia absolutnego”, a także sakralność więzi. W liryce Wittlina nie ma różnicy między zabijaniem zwierzęcia i Żydów. Powodem rozszerzenia moralności jest fakt, iż „boskie i święte nie zawsze oznaczają to samo”. Boskie bywa okrutne, tymczasem święte – nigdy. To nie Bóg jest święty, lecz człowiek. Miłość bliźniego ma się wyrażać przez konkretne działanie („kawalek surowego mięsa” z eseju *Obowiązek sytych*). Elementarne odruchy są bowiem najbardziej ludzkie. Referentka odwołała się do etyki odpowiedzialności za innego wyznawanej przez Emmanuela Lèvinasa, autora refleksji – „rozpoznać innego to rozpoznać głód”. Wiersze Wittlina odwracają niekiedy lèvinasowską myśl. Autor *Hymnów* przekuwa wówczas konkretne wydarzenie czy wspomnienie w sytuację o biblijnym, etycznym, uniwersalnym wymiarze.

Autorka następnego wystąpienia zatytułowanego *Józef Wittlin w kręgu filozofii egzystencjalnej*, absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego mgr Maria Płatek-Surówka, zaprezentowała pisarza jako obserwatora życia stawiającego trafne pytania, poszukującego na nie odpowiedzi w sposób zbieżny z religijnym egzystencjalizmem. Myśl egzystencjalna posłużyła referentce za narzędzie badania sytuacji pogranicznych – śmierci, relacji z transcendencją, przestrzeni duszy – obecnych, powracających w twórczości Wittlina.

Na podstawie pism z *Orfeusza w piekle XX wieku* lęk z powodu śmierci zdefiniowany został jako komponent życia łączący się z dojrzwaniem i wspomnieniem. Wittlin apeluje o taką postawę człowieka, która pozwoli mu w każdym czasie stanąć przed Stwórcą. Interesują pisarza mosty i granice, najbardziej obrazowe konkretyzacje wiążące człowieka z nienazwaną wprost transcendencją. Granice owe są pozorne, można je przekroczyć – czyni to burza i czas. Powraca podjęte w poprzednim referacie zagadnienie odpowiedzialności za otoczenie. Nie zwalnia z niej status wygnańca. Problem rozpatrzono tym razem w kontekście filozofii Karla Jaspersa badającej sytuacje graniczne, zakładającej, iż wokół nie ma nicości, wnioskującej, że „nie ma egzystencji bez transcendencji”. Pisarz otrzymał miano „poety pogranicza” także dlatego, iż jego uwaga koncentruje się w strefie pogranicznej ciała i duszy. Zaznacza on również, że każdy rodzaj sztuki pomaga człowiekowi w nawiązaniu relacji z transcendencją, szczególnie zaś muzyka. Najważniejsze jest pragnienie transcendencji, przy czym nie można jej szukać kosztem człowieka; należy przedtem wzbudzić w sobie uśpioną miłość i pokorę.

Drugi odczyt na temat eseistyki Wittlina, którego autorem był prof. dr hab. Józef Olejniczak (Uniwersytet Śląski), stanowił rozwinięcie jednego z wątków pracy opublikowanej już pt. *O dwudziestoleciu 1918–1939*. Referat zatytułowany *Orfeusz i Zagłada. Parę uwag* dotyczył zagadnienia Holocaustu. Autor od-

wołał się do tekstu Maurice'a Blanchota *Niezniszczalne być Żydem* z 1969 roku oraz myśli E. Lèvinasa z 1976 roku dotyczących mentalności i kondycji Żydów.

Za początek dyskursu o Zagładzie uznany został rok 1989. Referent wymienił twórczość Brunona Schulza, Józefa Wittlina (*Abbaye de Royaumont, Pisma pośmiertne*), Aleksandra Wata i nazwał ją „niezabliźnioną raną Holocaustu” wrośniętą w kulturę pogranicza. Choć już przed rokiem 1939 pojawiły się w literaturze tropy, ścieżki kierujące uwagę ku Zagładzie, to jednak nie były one jej prorocstwem, jak utwory wspomnianych pisarzy. Rok poprzedzający wybuch drugiej wojny światowej spowodował ucieczkę literatury do „oaz ciszy”. Dotyczyło to również Wittlina, który opuścił kraj kierowany pragnieniem ciszy i samotności. Powstał wówczas wiersz *Święty Franciszek i biedni Żydzi* wyrażający rozdarcie pisarza między franciszkanizmem a żydowską tożsamością, prezentujący – w świetle nauki papieża Jana Pawła II – postawę ekumeniczną.

Odwołując się do epizodów z „klasycznego eseju” Wittlina, *Mojego Lwowa*, autor referatu wskazał charakter relacji łączącej Żydów i Polaków – perspektywę zależnościową. Polscy bohaterowie w różnych momentach historii deklarowali i potwierdzali czynem, iż „nie oddadzą Żydów”. W tym geście dostrzeżone zostało poddanie, podrzędność wielokulturowości wobec polskości, idylla i mit wielokulturowości.

W dyskusji, która wywiązała się po tej części obrad, uwzględniono zwłaszcza zagadnienie Holocaustu – sporną datę będącą początkiem dyskursu o Zagładzie oraz założenie antycypacji tematu w literaturze, drugoplanowość wątku w twórczości emigracyjnej, najpełniejsze jego wyrażenie w literaturze żydowskiej. E. Wittlin-Lipton doprecyzowała również, iż w wypadku jej ojca właściwe jest operowanie pojęciem „wzgnanie”, nie zaś „emigracja”. Dla córki pisarza nieuzasadnione i mylące jest wymienne stosowanie tych dwu terminów, spośród których drugiego nie można odnieść do jej ojca. Zastanawiano się także nad judeochrześcijańskimi, chrześcijańskimi, a nawet dalekowschodnimi inspiracjami w twórczości Wittlina. Poruszono na koniec kwestię sposobu przedstawiania pisarza niczym świętego.

Dyskusja zakończyła przedpołudniową część obrad. Popołudniowym obradom przewodniczył prof. ndzw. Uniwersytetu Jagiellońskiego Józef Wróbel.

Wystąpieniem otwierającym tę część obrad, przybliżającym – jak poprzedni odczyt – eseistykę Wittlina, zatytułowanym *Etapy ciekawości. O sztuce podróżowania Józefa Wittlina*, był referat prof. dra hab. Wojciecha Ligęzy (Uniwersytet Jagielloński). Rozważając fenomen podróży, status i kondycję podróżującego, referent odwołał się do refleksji na temat podróżowania H. Zaworskiej, według której podróż stanowi maksymalne doznanie siebie i ludzi, jest jak pierwsze zdumione spojrzenie na siebie i świat. Podróż odbywa się w kilku wymiarach: realnym, egzystencjalnym, wewnętrznym, autopoznawczym oraz czasowym, gdy nie jest ona odkrywaniem, ale powrotem. Podróżowanie w literaturze ma charakter konfrontacyjny, umożliwia bowiem spotkanie tego, co własne i obce.

*Etap*y Wittlina to eseje z podróży do regionów rzadko opisywanych, oswojonych przez pisarza z właściwym mu krytycyzmem, prawdomównością. Nie restrykuje on turystycznych marszrut, zabytków polecanych przez bedekera, którego uważa za „starego rajfura” pozbawionego emocji. Pisarz proponuje własną trasę, ostentacyjnie opisuje marginesy życia, ciekawostki, osobliwości. Intelpekt twórcy pozostaje w ciągłym ruchu, podlega autoanalizie, tożsamościowej wiwisekcji. Referent sformułował wniosek, iż „siłą sprawczą podróży Wittlina jest ciekawość”, na dowód czego przytoczył słowa pisarza z przedmowy do *Etapów*.

Obecność metafor, fragmentów autobiografii, anegdot, żywych obrazów świadczy, według referenta, o tym, że autor *Etapów* jest podróżującym poetą, który – wbrew reportażowemu faktografizmowi – nie chce odstąpić od literackości. Rola reportera ulega tym samym destrukcji. Każdej z trzech części *Etapów* został przydany podtytuł *Z walizy...* będący metaforą doświadczeń zachowanych z dawnych czasów i zapisanych.

Kolejne dwa wystąpienia uwzględniły nurt epistolograficzny w twórczości pisarza. Referat pt. *Dookoła korespondencji Józefa Wittlina i Tymona Terleckiego* autorka, prof. Nina Taylor-Terlecka, rozpoczęła od wymienienia określeń stosowanych do osoby Józefa Wittlina przez jego korespondentów. Pośród nich znalazły się m.in.: poeta najcichszych tonów, hipochondryk, biedny Józio, przesadnie przewrażliwiony (J. Giedroyc), wielka inteligencja, moralność, tęsknota za pełnią i doskonałością (J. Tuwim), bogaty bogactwem dawno nabytym (J. Lechoń). W listach Wittlina pojawiają się „brzydkie”, obraźliwe słowa („Sram na was, Stany”), jak również wyrażenia świadczące o „hiperdelikatności towarzyskiej” („za przeproszeniem, moje pisanie”).

Obraz Wittlina wyłaniający się z korespondencji z Tymonem Terleckim jest ambiwalentny. Autora *Soli ziemi* cechuje towarzyski takt ujawniony chociażby w reakcji na otrzymaną w 1957 roku za całokształt twórczości nagrodę „Femina”. Wyznał on, iż wolałby, aby ten dowód uznania trafił do G. Herlinga-Grudzińskiego, bardziej zasłużonego twórcy. Ambiwalencja przejawia się w równoczesności odczucia „przecenienia i niedopieszczania”, „skrajnego znerwicowania i zacieklego oddania”. W owym przewrażliwieniu udaje się dostrzec zaletę „tarczę przed światem chamów” oraz świadomość „dramatu doskonałości”. Inny rys charakterystyczny pisarza stanowi intuicja co do współczesnej mu literatury tworzonej przez kobiety (m.in. Z. Romanowiczową i B. Obertyńską). Wittlinowa opinia i krytyka okazywała się „gwarancją jakościową”. Jako poświadczenie tej konkluzji referentka przypomniała determinację, z którą wydawca *Trans-Atlantyku* Witolda Gombrowicza, Jerzy Giedroyc, dążył do pozyskania dla kontrowersyjnego dzieła wstępu autorstwa Wittlina.

Epistolograficzny dorobek pisarza zainspirował także dra hab. Ryszarda Zajackowskiego (Katolicki Uniwersytet Lubelski), autora niepublikowanej dotąd korespondencji Józefa Wittlina z Romanem Brandstaetterem. Referat pt. „Kore-

spondencja między Józefem Wittlinem a Romanem Brandstaetterem” rozpoczęła teza o małej znajomości Wittlinowej korespondencji, wymienione zostały też nazwiska osób korespondujących z pisarzem, m.in. Z. Haupt, Z. Romanowiczowa, W. Weintraub, C. Miłosz, A. Wat, S. Vincenz, J. Stempowski, R. Brandstaetter.

W jednym z listów Wittlin napisał: „Brandstaetter poszedł tam, gdzie ja byłem”. W ciągu trzynastu lat (1959–1972) pisarze wymienili między sobą 29 listów i kartek. Połączyło ich zainteresowanie antykiem, chrześcijaństwem, duchowością. W korespondencji twórców powracają trzy wątki: wygnanie, Asyż i literatura.

Wygnanie z kraju przeżywane przez Wittlina w Nowym Jorku, a przez Brandstaettera w Polsce było dla obu tak samo dokuczliwe. Trudności powodowała milcząca prasa, brak recenzji, samotność. Do Asyżu obydwaj twórcy wracali, chcieli w nim zamieszkać. Wittlin zainspirował Brandstaettera osobą i dziełem św. Franciszka na tyle, że stał się on propagatorem franciszkanizmu w Polsce.

Wittlin i Brandstaetter czytali i cenili wzajemnie swoje prace. Wittlin chętnie i życzliwie krytykował dokonania pisarskie młodszego o dziesięć lat pisarza. W odpowiedzi na drugi list (skargę na los) Wittlina Brandstaetter napisał nieanalizowany dotąd utwór *Carceri*. Przytoczony przez referenta tekst (m.in. „podłożymy pod głowę kamień, śpimy jak na puchowej poduszce”) to hołd złożony Wittlinowi, przesłanie, że „życie jest pasją”. W przekonaniu obydwu twórców powinnością literatury jest rozliczenie człowieka z jego kondycji.

Referat zamykający wystąpienia konferencyjne zatytułowany *Wittlin radiowy* wygłosiła dr Violetta Wejs-Milewska (Uniwersytet Białostocki). Powstał on w wyniku kwerendy zbiorów Radia Wolna Europa w Centralnym Archiwum Cyfrowym w Warszawie, przeprowadzonej przez referentkę na materiale obejmującym dwadzieścia lat (1950–1970) pracy pisarza w radio. Do analizy pozostał jeszcze materiał z sześciu ostatnich lat jego radiowej działalności. Pośród przesłuchanego i przejrzanego dorobku znalazło się 30 rekordów dźwiękowych, 11 skryptów spisanych przez Wittlina, 90 recenzji teatralnych. Kompletna liczba radiowych prac pisarza to według M. Danilewicz-Zielińskiej „niewiadoma”. Nagrania wysyłano najpierw do Frankfurtu nad Menem, skąd nie wracały, a w późniejszym okresie do Monachium, gdzie nie robiono kopii. Skrypty z lat 1952–1955 pozostające w Monachium zostały zalane, natomiast te z lat 1960–1962 przypadkowo wyrzucono.

Najdawniejszym zapisem są dyskusje prowadzone od grudnia 1950 do sierpnia 1951 roku, najczęściej z J. Lechoniem i K. Wierzyńskim. Najstarsze zachowane nagranie głosu Wittlina pochodzi z 1953 roku. Głos pisarza nie miał dobrej emisji, jest to jednak „głos dawnej Polski, dawnej meliczności”. Wittlin był jednocześnie autorem tekstów, redaktorem wydania, montażystą, uczestnikiem obrad okrągłego stołu. Pisał systematycznie, nie „na żywo”, podejmując pełne *spectrum* tematów.

Przedruków recenzji teatralnych dokonywano w dodatku do „Wiadomości Literackich” – „Na antenie”. Koncentrują się one wokół kilku kwestii, pośród których znajduje się m.in. polemika z nowojorską krytyką, miniwykłady o istocie

tragizmu, tragedii klasycznej i – częściej – awangardowej, zmiany estetyki sztuki, zmiana funkcji śmiechu na katartyczną, dopowiadająca treść rola muzyki. Recenzje były nadsyłane z Frankfurtu, Włoch, Hiszpanii. Wittlin wybierał współczesnych autorów, kontrowersyjnych reżyserów, takich jak E. Ionesco, B. Brecht, J.P. Sartre, S. Beckett. Ciekaw eksperymentów, ale i prostoty wytykał nijakość, miałość. Teatr był dla niego ceremonią, przejawem elegancji i erudycji.

Jako ostatni głos w dyskusji „zabrał” sam Józef Wittlin. Za pośrednictwem nagrania Radia Wolna Europa emitowanego w 1953 roku, odtworzonego w finale konferencji przez dr V. Wejs-Milewską, uczestnicy sympozjum mogli usłyszeć kilka refleksji autotematycznych artysty – niezdecydowanego „poety piszącego prozą czy prozaika piszącego wierszem”, unikającego „pisania w przód”, tworzącego „pod ciśnieniem pewnych sił, które jest w stanie kontrolować”, „poety nieczystego; wracającego do dawnych utworów”, „mozaicysty”, który nie poleca takiego sposobu pracy, a swoje miejsce widzi w IX/X wieku. Rozmowę z Janem Lechonem, Kazimierzem Wierzyńskim i Józefem Wittlinem przeprowadził Jerzy Rawicz, zredagował natomiast Paweł Trzyński.

Odnosząc się do referatów wygłoszonych w popołudniowej części obrad, E. Wittlin-Lipton podsumowała, iż jej ojciec – „w Polsce skreślony ze wszystkich antologii, ceniony w Hiszpanii, najlepiej czuł się we Włoszech, w Cortonie”, dokąd co pewien czas wyjeżdżał. W Ameryce nie potrafił się odnaleźć, „zdecydował, że będzie nieszczęśliwy w Nowym Jorku”.

Zapowiedzią sympozjum było wydanie kilkunastostronicowego biuletynu zawierającego program konferencyjny, notę biograficzną autorstwa prof. dra hab. Wojciecha Ligęzy, przedruk fragmentu rozmowy profesora z p. Elżbietą Wittlin-Lipton przeprowadzonej w 1999 roku, zatytułowany *Rygor i pasja*, fragmenty posłowania Zygmunta Kubiaka pt. *Polski homeryda do Soli ziemi* Józefa Wittlina z 1979 roku, a także zdjęcia ze zbiorów prywatnych E. Wittlin-Lipton. Biuletyn opracowali prof. dr hab. W. Ligęza i W.S. Wocław. Udział w konferencji udokumentowano wspólnym pamiątkowym zdjęciem oraz podpisami złożonymi przez uczestników na plakacie reklamowym konferencji. Pokłosiem sympozjum będzie zapowiedziana przez prof. dra hab. W. Ligęzę publikacja pokonferencyjna, w której znajdą się wszystkie wygłoszone referaty oraz artykuły zadeklarowane przez innych badaczy twórczości Wittlina.

O trwałości i żywotności dorobku pisarskiego Józefa Wittlina, tym samym zaś o zasadności zorganizowania „Konferencji Wittlinowskiej” świadczy najlepiej żywe zainteresowanie, a niekiedy fascynacja twórczością pisarza deklarowana przez naukowców o ugruntowanym autorytecie, jak również młodszych badaczy i sympatyków. Emocjonalne i płodne myślowo dyskusje prowadzone przez uczestników konferencji stanowią oczekiwaną odpowiedź na ideę jej pomysłodawców, co w połączeniu pozwoli być może przekształcić kwietniowe sympozjum w cykliczne „Spotkania Wittlinowskie”.